Nr. 121. Piątek, 26. października 1928. Poznań.

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

ORGAN DLA HANDLU i PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEGO

Rynek Drzewny: Rok X. Rynek Budowlany: Rok I.

Nr. 121. **Piątek, 26. października 1928.** **Poznań.**

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

ORGAN DLA HANDLU i PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEGO

OFICJALNY ORGAN ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH W POZNANIU

OFICJALNY ORGAN GIEŁDY DRZEWNEJ W BYDGOSZCZY

Rynek Drzewny: Rok X. **Wychodzi w poniedziałki, środy i piątki.** **Rynek Budowlany: Rok I.**

PRZEDPŁATA na listopad 1928 roku wynosi: w Poznaniu przy odbiorze w ekspedycji: 4,75 złote. Na pocztach 5,09 złote. Pod opaską wprost z ekspedycji w kraju i w wolnem mieście Gdańsku: 5,50 złote. Pod opaską za granicą (oprócz Gdańska): 6,60 złotych. Numer pojedyńczy kosztuje: w Poznaniu w Ekspedycji 40 groszy. Z przesyłką pocztową w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 45 groszy. Zagranicą 50 groszy.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja „RYNKU DRZEWNEGO I BUDOWLANEGO": Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 1820.
DRUKARNIA: Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 3406.
Konta bieżące: P. K. O. 206377 — Bank Handlowy w Warszawie Oddz. w Poznaniu — Bank Przemysłowców Poznań — Bank Pozn. Ziemstwa Kredyt. w Poznaniu.

OGŁOSZENIA: Za tekstem: 26 gr. od miejsca milimetr. (strona czterołamowa). W tekście zaś lub przed tekstem: 55 gr. od miejsca milimetr. (strona dwułamowa). OGŁOSZENIA: Z tabelkami o 30 procent więcej. Przy większych i kilkakrotnych ogłosz. stosowny jest rabat. Dla poszukuj. posad przy jednorazowem ogłoszeniu 30 proc., przy dwurazowem 40 proc. i przy trzyrazowem 50 proc., rabatu. — Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia — zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. —

STANISŁAW KANAFOYSKI

Po zerwaniu rokowań o traktat handlowy.

Już wkrótce po wznowieniu polsko-niemieckich rokowań o traktat handlowy, na horyzoncie spraw spornych, które miały być rozpatrzone i uzgodnione przez obie delegacje, pojawiły się chmury, zapowiadające zerwanie pertraktacji.

W toku obrad stwierdzono, że niestety rozbieżność poglądów na kwestję, stanowiącą zasadniczą treść jesiennych rokowań, jest zbyt wielka, żeby nadzieje pokładane w osiągnięciu pozytywnych wyników układów, miały się ziścić.

W rezultacie braku porozumienia delegacja niemiecka z d-rem Hermesem na czele, opuściła Warszawę, przez co kwestja zawarcia traktatu handlowego ponownie utknęła na martwym punkcie. Jak długo ta jeszcze przerwa trwać będzie — trudno przewidzieć, w każdym jednak razie jest rzeczą niemal pewną, że w roku bieżącym rokowania o traktat handlowy nie dobiegną końca.

Z tą ewentualnością liczy się tak strona polska jak i niemiecka.

Stanowisko delegacji rządu Rzeszy dobitnie wykazało brak tendencji do kompromisowych posunięć, forsując postulaty po linji otrzymanych instrukcji. Naturalnie końcowym efektem takiej polityki musiało być zerwanie rokowań. Jeżeli zważyć, że dotychczas nieunormowane stosunki gospodarcze z Niemcami ujemnie wpływają na zagadnienie rozwoju ekonomicznego obu kontrahentów, to wniosek stąd jasny, że w całokształcie pertraktacji brak jest zasadniczego czynnika, opartego o wzajemne wykazanie dobrej woli. Gdy strona polska rozwinęła ten czynnik tak dalece, że powstała słuszna obawa zachwiania równowagi gospodarczej na korzyść zachodniego sąsiada, to ten ostatni wzamian za to wysunął propozycje, których przyjęcie godzi bezpośrednio w naszą niezależność gospodarczą.

Naturalnie w takich warunkach mowy być nie może o znalezieniu wspólnej platformy porozumienia, bowiem niemieckiej dobrej woli nie można okupywać koncesjami gospodarczemi.

W związku z wytworzeniem się takiej atmosfery na terenie rokowań o traktat handlowy, nabiera niezmiernie wielkiego znaczenia sprawa prowizorjum drzewnego.

Nie powinno ulegać kwestji, że polityka gospodarcza Rzeszy, dążąc do zapewnienia ciągłości odpływu z Polski surowca dla przemysłu drzewnego, celulozowego oraz materjałów tartych dla przemysłu budowlanego i jemu pokrewnych gałęzi, nie będzie szczędzić starań celem dalszego wyłączenia spraw handlu drzewnego z całokształtu zagadnień traktatowych.

W ten sposób obok nieunormowanych stosunków gospodarczych miałby jeszcze przez pewien czas popłynąć korytem prowizorjum handel drzewny, a którego prolongaty w niezmienionej treści odnośnych paragrafów, domagają się niektóre niemieckie koła zainteresowanych. Trzeba jednak pamiętać, że powaga stanowiska naszych czynników rządowych w poglądach na kwestję prowizorjum drzewnego jest wyraźnie widoczną i z tego względu ułożony przez polską stronę program propozycji co do sfinalizowania tymczasowej umowy w sprawie handlu drzewnego, winien zawierać te wytyczne, jakie są sformułowane w postulatach naszego drzewnictwa, idących zresztą po linji ogólnogospodarczych zagadnień.

Nie długi już okres czasu dzieli nas od momentu wygaśnięcia umowy drzewnej — rok trwania umowy drzewnej ma się ku końcowi; wiemy jakie wyniki dała ona dotychczas.

W związku z tem polskie sfery przemysłowców drzewnych wypowiadają się za definitywnem uregulowaniem stawek celnych na surowiec wywożony z kraju na rynek niemiecki w takiej formie, aby jeżeli cło niemieckie na sprowadzany z Polski materjał uszlachetniony, wynoszące obecnie 1 mk. od 1 q., nie zostanie obniżone, można było skutecznie przeciwdziałać odpływowi z kraju drewna w stanie okrągłym.

Wcale oryginalne jest stanowisko Niemców wobec dążenia z naszej strony do ograniczenia eksportu surowca, widząc w tem wyraźnie stosowanie systemu kontyngentalnego, wysuwają argument, że taki system może tylko zaszkodzić sprawie rozwoju handlu drzewnego.

Jeżeli więc jest tak, to dlaczego rząd Rzeszy nie uchyli ograniczenia importu materjałów tartych z Polski? Niemniej zasługuje na uwagę zdecydowane omijanie zobowiązań, jakie przyjęły na się Niemcy w konwencji genewskiej, odbytej w roku bież., w której, jak wiadomo, wypowiedziały się za nieograniczaniem przywozu i wywozu, czyniąc tem samem piękny gest, niestety tylko w słowach, w stronę idei międzynarodowego porozumienia gospodarczego. Zaznaczyć trzeba, że odłam trzeźwo myślącej niemieckiej opinji publicznej, nie przyklaskuje taktyce gospodarczej swego rządu, a szczególnie posunięciom w dziedzinie handlu drzewnego z Polską.

W kołach niemieckich kupców i przemysłowców drzewnych w chwili obecnej daje się zauważyć pewna dezorjentacja i niejako brak równowagi. Wykorzystując ten moment na swój sposób, tamtejsza prasa fachowa, usiłuje zasugerować kupców obawą przed bezwzględnemi posunięciami ze strony naszych czynników rządowych. Ostrzega się więc przed zawieraniem większych tranzakcji do czasu, aż wyjaśni się kwestja prowizorjum, zaleca się wziąść pod baczną uwagę zdecydowane stanowisko naszych kół miarodajnych, co powinno utrącić podłoże wybujałym nadziejom o dojściu do skutku rokowań w sprawie umowy drzewnej po myśli bynajmniej nie skromnych propozycji niemieckich. Bezwarunkowo pewna dawka na otrzeźwienie umysłów tej zainteresowanej sfery, która uważa, że wystarczy, aby p. Hermes wzgl. jego zastępca z polecenia władz centralnych uderzył pięścią w stół, a polska dyplomacja natychmiast ulegnie żądaniom Niemców, — może tylko przyczynić się do mniejszego rozczarowania, gdy obie delegacje zetkną się bezpośrednio w celu omówienia spraw, dotyczących prowizorjum.

Polska chce uregulowania stosunków handlowych ze swym zachodnim sąsiadem, bo nie jest jej obcą potrzeba solidaryzacji gospodarczej z zagranicą, czego najlepszym dowodem są daleko posunięte ustępstwa w rokowaniach o traktakt handlowy z Rzeszą, jednak życzy ona sobie, żeby dobrej woli również nie brakło w łonie delegacji niemieckiej.

Wszak podczas zeszłorocznego zjazdu wschodniopruskich przemysłowców drzewnych w Królewcu, przewodniczący zebrania zaznaczył, że „Polska i Niemcy są na siebie skazani". Zdanie to wygłoszono przed zawarciem umowy drzewnej.

Niechże i teraz to przeświadczenie dominuje w umysłach niemieckich czynników, powołanych do uzgadniania interesów polsko - niemieckiego handlu drzewnego.

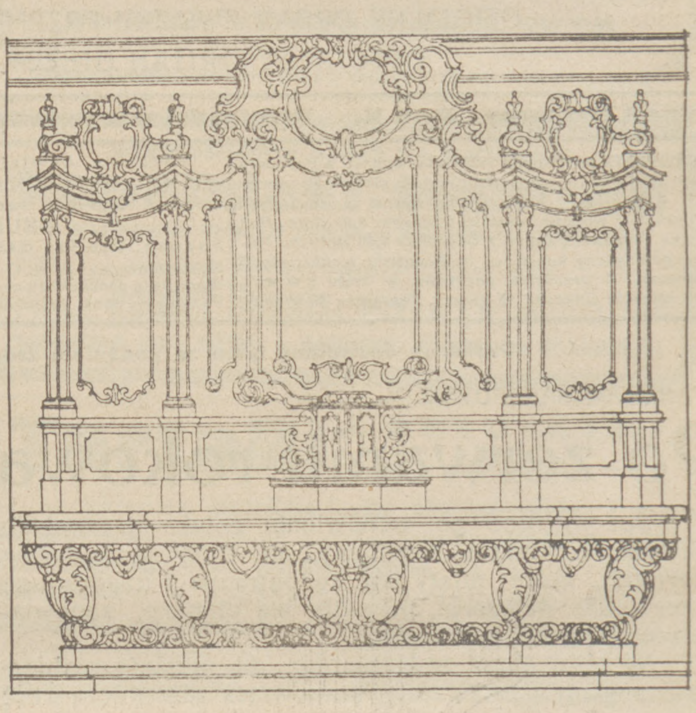
Zawartość wnętrza kościelnego.

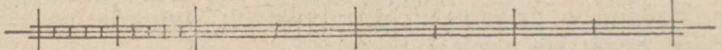
Kościół jest Domem Bożym. Myśl ta nadaje całemu wnętrzu kościoła charakter monumentalny, któremu przez szereg wieków podporządkowywała się wszelka pomysłowość twórcza. Ten monumentalny charakter łączy się w kościele katolickim z liturgją, określającą dokładną formę, ścisły program zapotrzebowania i sposób użytkowania, a w załączeniu tych wszystkich czynników wytwarza tradycyjne kształty, które poprzez średniowiecze, renesans i barok aż do naszych czasów dały artystycznym popędom podwaliny twórczej myśli i pracy.

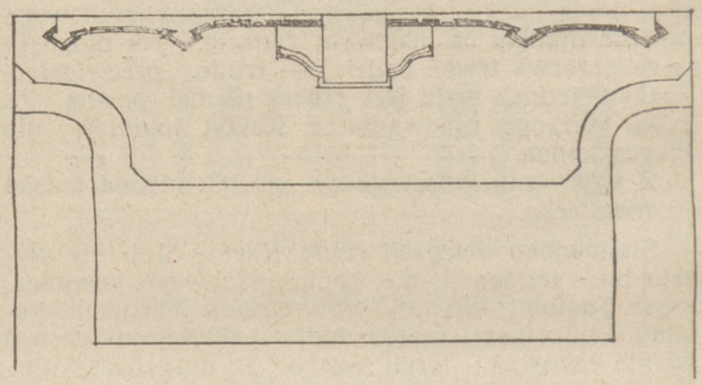
Wnętrze kościoła katolickiego z całem swojem urządzeniem i sprzętem, podporządkowane architekturze jako myśli przewodniej estetycznego wyglądu, w pierwszym rzędzie winno spełniać zadania, jakie wymagane są przez przepisy liturgiczne i dekrety kościelne.

Kościół katolickim daiekim był od wytworzenia szematyzmu, który tak znamiennie cechuje wszelkie wyroby fabryczne. Przeciwnie, sespół sprzętu kościelnego z całą swoją ozdobą wnętrza, skupioną z rytualną potrzebą w jedną bogatą myśl, wytworzył poprzez wieki muzealną skarbnicę zabytkową, która zawsze nam będzie cennym drogowskazem. Ze źródła tego czerpać winniśmy przy zapoznaniu się z ideą przewodnią, tworzącą w rozwiązaniu dodatniem zadań liturgicznych, tradycyjną nić połączenia tych zadań z charakterystycznem zdobieniem danego czasokresu i materjału konstrukcyjnego.

Dom Boży nie powinien być stodołą lub składnicą tandety. Wygłaszając takie zdanie nie chciałbym wzniecać w umysłach przygnębionych i zachmurzonych czasowem niepowodzeniem gospodarczem, obawy przed wielkimi wydatkami, obciążającymi szczupły nasz zapas finansowy.







Liturgja łączy zasadniczo z wnętrzem i sprzętem kościelnym formę zadziwiająco skromną, pozbawioną, we właściwem zrozumieniu zaspokojenia swego zapotrzebowania, wszelkiego zdobienia lub luksusowej ornamentacji. Skala twórczej myśli, oblekającej wnętrze kościelne w szatę bogatszą jest więc nader wielką, sięgającą od prostego stołu wielkiego ołtarza aż do rażącego zmysł estety przeładowania wnętrza zbytkiem zdobienia, w danym razie zupełnie niepotrzebnego.

Najważniejszym czynnikiem wnętrza kościelnego jest pojęcie teologiczne, określające dokładnie znaczenie i istotę ołtarza. Ofiarę Mszy św. odprawia ksiądz w koś-

ciele katolickim na ołtarzu poświęconym i na ten cel raz na zawsze postawionym, na tak zwanem altare fixum.

W specjalnym celu ustawia się, za zezwoleniem władzy duchownej, ołtarze ruchome, tak zwane altare portatile, jak na przykład: ołtarze polowe, ołtarze boczne w kościołach, ołtarze dla pielgrzymów, ołtarze okrętowe i ołtarze o wyznaczonych prawach (altare privilegatum).

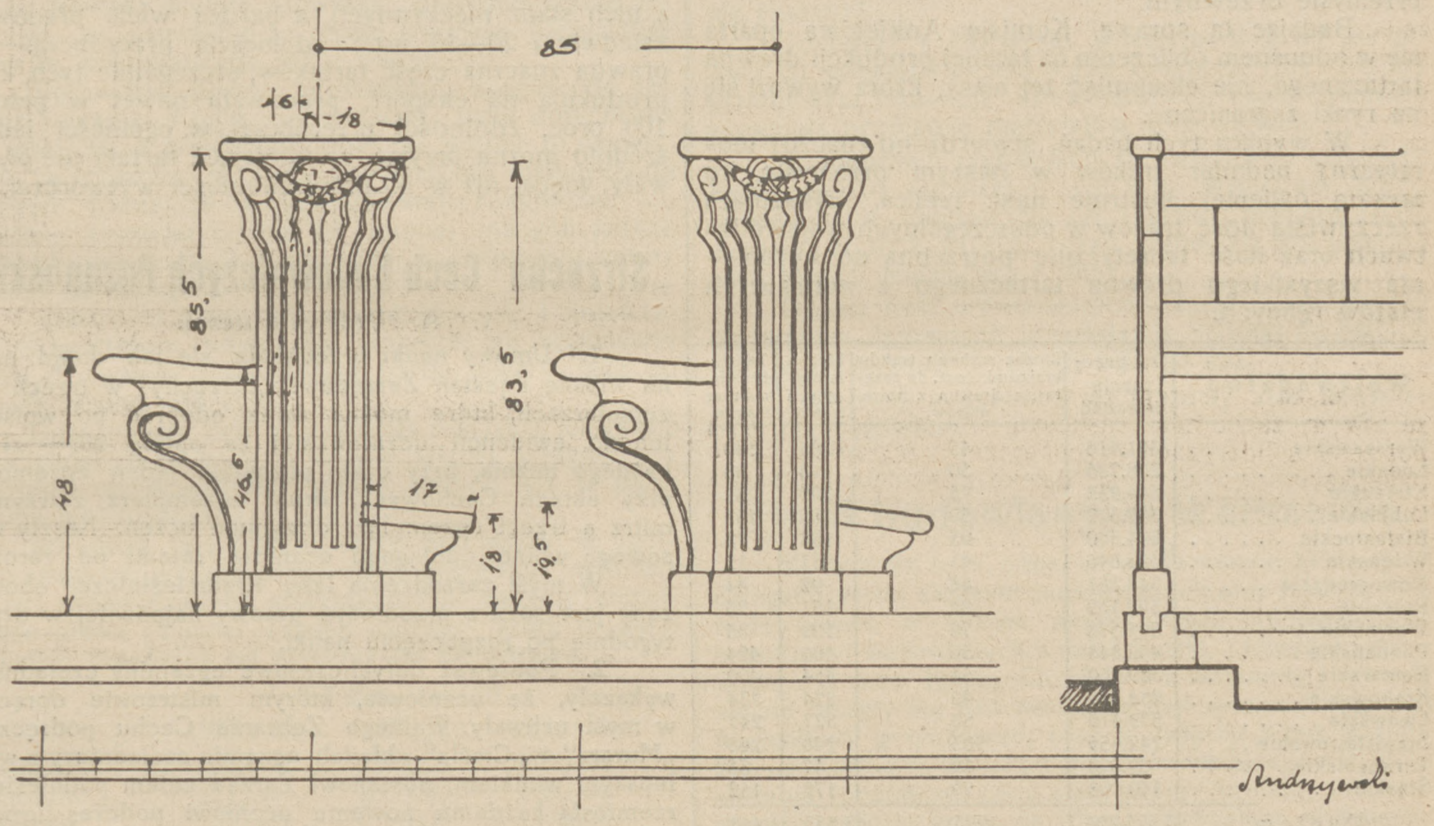
Ołtarz katolicki jest równocześnie grobem świętym, zawierającym relikwie. Kongregacja rytualna z roku 1629 podkreśla wyraźnie, że odprawianie Mszy świętej nie może się odbyć przy ołtarzu, pozbawionym jestestwa świętych relikwji, wszelkie zaś dekrety kościelne, dotyczące służby Bożej przy ołtarzu, charakteryzują ołtarz jako świętość o znaczeniu nadziemskiem, przy którem odbywa się największa tajemnica świata, Męka i Śmierć Chrystusowa, za pośrednictwem księdza, odprawiającego Mszę św., przedstawiającego nam na ołtarzu w Chrystusie cały Majestat Boży, czyniący kościół Domem Bożym i pałacem niebiańskim.

cie, pozbawionej wszelkiego zdobienia upatrzeć sobie nie jesteśmy zdolni.

Tak też ołtarze polskie błyszczą w całej okazałości w bogactwie form, w świecącem złoceniu ornamentacji, w rzeźbie figuralnej i roślinnej, w ramach profilowanych. załamanych, wznoszących się pod samo sklepienie w uchwyceniu postaci anielskich, śpiewających hymny na chwałę Bożą.

Część kościoła, obejmująca miejsce dla wielkiego ołtarza i dla duchowieństwa nazywamy presbiterjum, które powinno być odpowiednich rozmiarów i oddzielone jednym lub kilku schodkami od głównej nawy.

Przestrzega się przed obniżeniem sklepienia w presbiterjum i przed zwężeniem szerokości w porównaniu do nawy głównej i poprzecznej. Przez zwężenie szerokości uniemożliwia się bowiem wysunięcie wielkiego ołtarza do okazałej, właściwej miejscu temu, wysokości i ogranicza się możliwość wbudowania stal i ław przy wielkim ołtarzu, przeznaczonych dla celebransa i duchowieństwa.



Ołtarz katolicki składa się z następujących ważnych części:

1. z podstawy,
2. z grobu świętego,
3. z płyty ołtarzowej.

Mniej ważne części są:

4. odbudowanie i nadstawa ołtarzowa,
5. stopnie przed ołtarzem.

Przyznać jednakże trzeba, że sztuka kościelna i estetyczne wymagania, łączące się z całem zdobieniem wnętrza kościelnego właśnie odbudowaniu ołtarza i podwyższeniu go na miejscu widocznem dla wszystkich wiernych, specjalną poświęcały uwagę i pod tym względem wytworzyły arcydzieła o nadzwyczajnem pięknie i znaczeniu w historji sztuki kościelnej.

One tworzą właściwe źródło dla naszej pracy stolarsko-rzeźbiarskiej, one tworzą właściwe tło swojskiego charakteru naszych kościółków i kościołów, one wreszcie wzniecają umysły nasze orzeźwiającem żywymi kolarami tłem do wzniosłej idei Bożej, której w skromnej prostocie,

Ołtarz wielki, o ile możności należy odsunąć od ściany tylnej tak, aby poświęcenie przez biskupa mogło nastąpić przepisowo. Szerokość obejścia naznacza się na 1,00 m. z ominięciem wszelkich wyskoków architektonicznych i zdobniczych.

Presbiterjum odgranicza się od głównej nawy łukiem triumfalnym, tak zwaną tęczą, której znaczenie podkreśla się często bogato profilowanem nadbelczem z krzyżem i figuralnem zdobieniem wizerunków Najświętszej Marji Panny i św. Jana, włączonem na wspornikach łuku.

Dołem ustawia się ławę do Komunji Świętej czyli balustradę z żelaza, marmuru a najlepiej i najczęściej z drzewa na stopniu wygodnym i górnem oparciu. przypominającem stół do Komunji Świętej, który zastępuje. Ze względu na młodsze pokolenie wysokość balustrady nie powinna przekraczać 80 cm., całość o drzwiach środkowych należy ze względu na wybitne miejsce, jakie zajmuje przed wielkim ołtarzem, podzielić na słupy i ramy zdobione wsporniki i przejrzyste wnęki.

(Dokończenie nastąpi.)

Sprawa nadmiaru traków w przemyśle tartacznym.

Z ogólnej ilości w normalnych warunkach produkowanego surowca z lasów krajowych, średnio biorąc około 75 proc. ulega przetarciu, czyli ok. 6.525.000 m. sz. Żeby ujawnić ile potrzeba szybkobieżnych traków (krajowego wyrobu) w naszych zakładach tartacznych, aby z tej masy surowca wyrobić materjał uszlachetniony na wywóz i dla potrzeb wewnętrznych, wystarczy przyjąć, że teoretycznie na jeden trak przypada rocznie ok. 9000 m. sz. W praktyce jednak sprawa się ma nieco inaczej, gdyż faktycznie szybkobieżny trak przeciera ok. 7.200 m. sz., biorąc w rachubę ewentualne nieprzewidziane postoje, które zmniejszają siłę produkcyjną o 20 proc.

Pozatem należy wziąć pod uwagę, że pokaźna część og. ilości drewna w stanie okrągłym (surowiec tartaczny) wywozi się na rynki zagraniczne, co tylko tembardziej ujaskrawia niżej wykazane zjawisko, wykazujące teoretyczny nadmiar traków w krajowym przemyśle drzewnym.

Badając tą sprawę, Komisja Ankietowa oparła się w odnośnem obliczeniu na łącznej produkcji drewna tartacznego, nie eliminując tej masy, którą wywozi się na rynki zagraniczne.

W wyniku tych badań, stwierdzono znaczny teoretyczny nadmiar traków w naszym przemyśle, co zresztą najlepiej ilustruje nast. tablica, wykazująca rzeczywistą ilość traków w poszczególnych województwach oraz ilość teoretycznie potrzebną do wyrobienia wszystkiego drewna tartacznego z normalnych etatów rębnych.

Województwo	Do przetarcia m sześc.	Liczba szybkob. traków kraj prod. dost. do przetarcia drewna z norm. etatów.	Liczba istniejących traków	Teoretyczny nadmiar traków
Warszawskie	321.410	45	183	138
Łódzkie	206.735	30	113	83
Kieleckie	544.232	75	309	234
Lubelskie	357.322	50	185	135
Białostockie	694.300	95	168	73
Wileńskie	323.846	45	57	12
Nowogródzkie	348.161	48	92	44
Poleskie	599.139	82	161	79
Wołyńskie	504 578	70	103	33
Poznańskie	402.848	56	460	404
Pomorskie	389.460	54	454	400
Krakowskie	282.244	40	274	234
Lwowskie	569.416	80	327	247
Stanisławowskie	742.455	103	248	145
Tarnopolskie	89.620	12	47	35
Śląskie	150.008	20	172	152
Ogółem:	6.525.824	905	3.353	2.448

Tak znaczna różnica przyczynia się w praktyce do przerywania ciągłości produkcji w przemyśle tartacznym, zwłaszcza jeżeli chodzi o kresy zachodnie, gdzie nadmiar traków występuje w największym stopniu. Gdyby ilość traków nie przekraczała ilości teoretycznie potrzebnej, natomiast masa surowca, przeznaczonego do przetarcia zwiększyła się wskutek nadetatowych wyrębów, czy też klęsk elementarnych, względnie z powodu zwiększania ilości drewna z racji dozwolonej zmiany kultury leśnej, — ten powiększony kontyngent mógłby być łatwo przerobiony dzięki wprowadzeniu w przemyśle tartacznym pracy na dwie zmiany.

Zdaniem K. A. stosownie do ilości surowca w obrębie działania tartaku, zakłady te powinnyby łączyć w sobie od 1 do 6 traków.

Miarodajnem dla tego byłyby masy drewna użytkowego, które produkują lasy, będące podstawą istnienia danego tartaku.

Budowanie zakładów tartacznych z większą ilością tartaków, niż na to pozwala maximum, byłoby z ekonomicznego punktu widzenia niewskazanem, gdyż dla kompletnego zatrudnienia sześciotrakowego tartaku na jedną tylko zmianę, potrzeba przeciętnie około 40—50.000 m sześć. drewna użytkowego, natomiast sprowadzanie większej ilości surowca musiałoby się odbywać już z dalszych okolic, co pociągnęłoby za sobą znaczne wydatki, bowiem w ten sposób obciąża się surowiec nieuzasadnionymi kosztami transportów.

Gdyby w tartakach zastosowano szybkobieżne traki najnowszej konstrukcji o większej wydajności, niż przyjętej do obliczenia, wówczas ogólna liczba traków mogłaby być jeszcze odpowiednio zmniejszona.

Ilość istniejących tartaków i traków jest zbyt wielką nietylko w porównaniu z teoretycznie obliczoną ilością traków szybkobieżnych, lecz jest ona też za wielka w porównaniu z ilością traków przy stanie obecnym, potrzebną do przetarcia drewna tartacznego. Zdolność przeróbcza istniejących tartaków wynosi 12,165.000 m sz. podczas gdy z normalnych etatów rębnych drewna tartacznego jest do przetarcia tylko 6.525.000 m sz.

Ten nadmiar tartaków został stwierdzony. Wiele z nich stało nieczynnych, a bardzo wiele pracowało zaledwie z 20—30 proc. zdolnością przeróbczą. Coprawda znaczna część tartaków, szczególnie tych, które produkują na eksport, pracowała nawet w pełnych 100 proc. zdolności przeróbczej, w ogólności jednak średnio można przyjąć, że istniejące tartaki nie pracowały więcej niż w 50 proc. zdolności wytwórczej.

„Strzecha" Cech Budowniczych Poznańskich.

A. Przyjęcie uczni.

1. Umowy nauki przedkłada się jak dotąd nadal na wiosnę i jesień Zarządowi „Strzechy" w trzech egzemplarzach, które można zaraz odebrać po wpisaniu ich do ewidencji uczniowskiej za opłatą 20.— zł od każdego ucznia, przy czem pozostaje jeden egzemplarz przy aktach Cechowych, drugi egzemplarz zatrzymuje mitrz a trzeci egzemplarz otrzymuje uczeń. Koszty wpisowego wolno odciągnąć uczniowi ratami od zarobku.

W myśl zarządzenia Izby Rrzemieślniczej obowiązany jest mistrz przedłożyć umowy najpóźniej w cztery tygodnie po rozpoczęciu nauki.

2. Ponieważ dotychczasowe egzaminy czeladnicze wykazały, że uczniowie, którym mistrzowie doręczali w myśl uchwały Walnego Zebrania Cechu podręczniki „Murarz" i „Cieśla" składali egzamin czeladniczy z wiele lepszym winikiem, postanowł Zarząd celem podniesienia rzemiosła każdemu nowemu uczniowi podczas uroczystego przyjęcia wręczyć odnośny podręcznik na koszt Kasy Mistrzowskiej.

B. Egzamin Czeladniczy.

Do wniosku o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego żąda Izba Rzemieślnicza przedłożenia następujących papierów.

1. własnoręcznie przez petenta napisany życiorys i wniosek.
2. świadectwo Szkoły Dokształcającej.
3. jeden egzemplarz umowy uczniowskiej.
4. świadectwo, podpisane przez mistrza ukończenia nauki z uwzględnieniem prowadzenia się ucznia i kwalifikacji na czeladnika. Powyżej wyszczególnione papiery przedkładają mistrzowie Zarządowi Cechu, który po zbadaniu odsyła je dalej Izbie Rzemieślniczej.

C. przekazanie nałożonych grzywień do Skarbu Państwa.

Na mocy Rozporządzenia Ministerjalnego (Dz. Ust. Nr. 83/1928 poz. 732) są pracodawcy obowiązani, grzywny nałożene na pracobiorców w myśl wywieszonych

regulaminów pracy, kwartalnie przekazywać do Kasy Skarbowej, w którym celu winni pracodawcy w myśl poz. 733 prowadzić księgi kar pieniężnych na robotników.

Największy czas przesłać wnioski do czeladniczych egzaminów jesiennych ze wszystkimi dowodami i załącznikami wymienionymi pod literą „B", ponieważ terminy dla tych egzaminów wyznaczy Komisja Egzaminacyjna w najkrótszym czasie a wnioski, które nadejdą później odłoży się do wiosny przyszłego roku.

Także wszelkie umowy nauki, należy przedłożyć jaknajprędzej.

W. Jewasiński, Przewodniczący. P. Hoffman, Kierownik.

Sprawozdanie ze szwedzkiego rynku drzewnego za wrzesień.

(Od własnego naszego korespondenta)

Obroty na szwedzkim rynku drzewnym we wrześniu cechowało wielkie ożywienie, przyczem trzeba zaznaczyć, że ożywienie to objęło wszelkie sortymenty drzewne, produkowane przez Szwecję.

Wprawdzie dawno oczekiwane, zwiększone zapotrzebowanie Anglji na materjały tarte dotychczas się nieziściło i prawdopodobnie nie prędko to nastąpi, gdyż ta ostatnia w lipcu i w sierpniu uskuteczniła ogromne tranzakcje z eksporterami rosyjskimi, co znacznie zmniejszyło siłę jej kupna; naogół jednak sytuację pod względem tranzakcji we wrześniu, należy uważać za dobrą.

Ostatnimi czasy tak szwedzkim jak i finlandzkim eksporterom udało się umieścić na angielskim rynku drzewnym dość znaczne partje towaru, lecz po cenach trochę niższych.

Duże opusty cen na materjały rosyjskie, lokowane na angielskich rynkach, znacznie więcej wpłynęły na obniżenie cen szwedzkich mater. tartych, niż to pierwotnie przypuszczano.

Jak dużą rolę odegrał materjał rosyjski w ogólnym imporcie drewna przez rynki angielskie, widzimy z niżej umieszczonych statystycznych danych angielskiego pisma „Timber Trades Journal", które to dane obejmują czasokres od stycznia do sierpnia rb.

W standardach.

	1926 roku	1927 roku	1928 roku
Szwecja	138,000	158,000	106,000
Finlandja	211,000	281,000	168,000
Norwegja	20,000	28,000	18,000
Polska	101,000	180,000	69,000
Łotwa	58,000	89,000	89,000
S. S. S. R.	74,000	126,000	157,000
Inne kraje	148,000	170,000	160,000
Razem	750,000	1,032,000	767,005

Jak z powyższego zestawienia wynika, dowóz w roku bieżącym ze Szwecji jak i z innych krajów bałtyckich do Anglji obniżył się o ca 40%, natomiast przywóz drewna rosyjskiego na angielskie rynki, stale chociaż nieznacznie wzrasta.

W ostatnich tygodniach ceny na dobre materjały już po obniżeniu cen, kształtowały się z dostawą do Anglji — Niederbotten za stand. jak następuje:

9"	nieobrzynane plamki świerkowe	funt. 17 50
8"	„ „ „	„ 15,00
7"	„ „ „	„ 14,00
2 x 5/5½"	„ „ „	„ 13,50
2 x 4"	„ „ „	„ 13,15

Przy tranzakcjach z Francją i Hiszpanją powyższe ceny, zależnie od specyfikacji są o ca 5 do 10% wyższe. Za czyste świerkowe materjały wierzchołkowe osiągnięto 13,10 za std.

W ostatnich tygodniach importerzy duńscy płacili za nieobrzynane deski świerkowe dobrej jakości za 7" — 15.10 funt., za 6" — 15 funt. i za 5/5½" — 14,10 funt.

Za jodłowy towar, którego duże ilości wywieziono do Francji płacono:
za 9" planki — 13,15 Ł, za listwy — 12,10 do 12,15 Ł i za łaty 11,15 do 12 Ł (wszystko za standard) fob Härnäsand.

Ta zniżka cen wpłynęła również zachęcająco i na niemieckich importerów, którzy poczynili dość znaczne zakupy „skantlingsów" jodłowych o wymiarach 5/5½" oraz desek jodłowych po cenie od 12 do 12,5 Ł za standard.

Ceny na materjały heblowane również znacznie się obniżyły i kształtowały się na odpowiednim poziomie do nie heblowanych materjałów tartych. Materjały heblowane od dawna miały stały i dobry zbyt na rynkach angielskich, który jednak od roku znacznie się skurczył.

Szwedzki i Norweski towar podłogowy już od dwu lat prowadzi zaciętą walkę konkurencyjną z takimż przemysłem Finlandji, która ostatnimi czasy znacznie rozwinęła produkcję materjałów heblowanych.

W ostatnich tygodniach za świerkowe materjały heblowane o wymiarach 7/8 x 6" względnie 5/5½ w ładunkach okrętowych cif London płacono 15,15, a nawet 15,10 Ł za std., czyli mniej niż we wszystkich innych miesiącach r. bież.

Ogólna ilość wywiezionych w tym roku ze Szwecji materjałów drzewnych przedstawia 830,000 do 840,000 std., a z Finlandji — około 925,000 std.

Tranzakcji z dostawą na przyszły rok dotychczas nie notowano.

Zjazd budowlany w Warszawie.

W dniu 21 b. m. odbył się w Warszawie XV-ty zjazd delegacji stałej zrzeszeń budowniczych oraz stow. przem. budowlanych, w którym wzięli udział przedstawiciele organizacyj budowlanych z całej Polski. Obradom przewodniczył mec. Ignacy Chabielski z Warszawy. Obrady zjazdu toczyły się nad następującemi sprawami: ogólnej konjunktury gospodarczej oraz w związku z tem konjunktury budowlanej, udział przemysłu budowlanego w P. W. K. stosunki robotnicze, ceny stałe pracy, projekty ustawodawcze, rewizja umów na roboty budowlane w związku z podwyżkami płac oraz szereg zagadnień o charakterze wewn. organizacyjnym.

W sprawie konjunktury budowlanej Zjazd stwierdził, że sezon r. bież., aczkolwiek wykazał znaczne ożywienie budownictwa państwowego, samorządowego i przemysłowego, to jednak, w stosunku do zapowiedzi z początku roku, nie osiągnął oczekiwanych rozmiarów. Na rok przyszły trudno jest jeszcze stawiać prognozy ze względu na pewne naprężenie ogólnej sytuacji gospodarczej, przewidywania na rok przyszły są raczej ujemne niż dodatnie Jeżeli chodzi o inicjatywę prywatną, to w zakresie budownictwa przedstawia się ona narazie wciąż jeszcze bardzo słabo. Zachodzi konieczność jaknajwiększego popierania tej inicjatywy, która jedynie byłaby w stanie sprostać ogromowi zadania budnwnictwa mieszkaniowego.

W sprawie udziału w P. W. K. zjazd zaakceptował w zupełności opracowane w tej dziedzinie projekty i plany, stwierdzając nadto konieczność wzmocnienia propagandy wystawy i niezwłocznego rozpoczęcia prac budowlanych na jej terenach, celem zapewnienia należytej reprezentacji kraj. przemysłu budowlanego.

W przedmiocie płac, zjazd skonstatował, że w całym kraju miała miejsce podwyżka zarobków robotników budowlanych, nie bacząc na stabilizację kosztów utrzymania. Zwyżki płac, przyznane w całym szeregu wypadków na życzenie rządu, doprowadzają do bardzo ciężkiej sytuacji te przedsiębiorstwa budowlane, które wykonywują roboty rządowe na ceny stale, gdyż mimo przyrzeczeń, rewizja umów jest dokonywana tylko przez nieliczne instytucje.

W całym szeregu innych uchwał w sprawach zasadniczych, zjazd stwierdził swe zapatrywania na sytuacje aktualne. Uchwały te pod postacią umotywowanych odpowiednio memorjałów, będą przedłożone miarodajnym czynnikom. Gaz. Handl.

SPRAWOZDANIA HANDLOWE.

Notowania oficjalnej Giełdy Zbożowej w Poznaniu:

Cena za 100 kg. netto franco stacja załad., ładunki całowagonowe, dostawa natychmiastowa.

dnia 24. 10. 1928 r., na żyto: 35.00—35.50 zł.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Niniejszem przypominamy naszym Szan Czytelnikom, że najwyższy już czas odnowić prenumeratę Rynku Drzewnego i Budowlanego na miesiąc listopad.

Administracja.

Spółdzielcze budownictwo we Lwowie. We Lwowie odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego z okazji rozpoczęcia budowy nowej serji domów mieszkalnych przy drodze Kozielnickiej (obok elektrowni na Persenkówce) przez Spółdzielnię z ogr. odp. „Własna Strzecha", która wystawiła już w tej okolicy 24 bardzo pięknych, z komfortem urządzonych 1-piętrowych domów, a to dla członków Zakładu Pensyjnego, będących równocześnie członkami „Własnej Strzechy". Funduszów na tę budowę dostarczył Zakład Pensyjny za poręką Banku Gospodarstwa Krajowego, a to na pierwszą serję w kwocie 1.456.000 zł, a na drugą serję w kwocie około 3.100.000 zł. Obecnie rozpoczęto budowę tej nowej serji, która składać się będzie z 9 domów 2-piętrowych, w których będzie razem około 116 mieszkań. Członkowie „Własnej Strzechy" płacą 20% kosztów budowy, a na resztę zaciągają pożyczkę z amortyzacją 25-letnią. Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. prof. Dr. Szydelski, poczem przemówił bardzo podniośle do zebranych reprezentantów: Zakładu Pensyjnego, „Własnej Strzechy", Banku Gospodarstwa Krajowego, miasta i Izby Handlowej, organizacyj społecznych, prasy i t. d. Ks. Szydelski w pięknych słowach podniósł wielką misję, jaką podjął Zakład Pensyjny przy pomocy Banku Gospodarstwa Krajowego, przychodząc z pomocą licznym rzeszom ludności, pozbawionej nowoczesnego mieszkania. W dalszym ciągu przemawiali imieniem miasta, zastępca komisarza rządu, prof. Matakiewicz, im. Zakładu Pensyjnego prezes b. min. dr. Stesłowicz, imieniem Izby Handlowej Höflinger, a imieniem „Własnej Strzechy" prezes Rady Nadzorczej prof. inż. Bielski, dyrektor „Premjera". Wszyscy mówcy podnosili wzorową, oszczędną i racjonalną gospodarkę zarządu „Własnej Strzechy", przyczem przypomnieli, że inicjatorami i wykonawcami pięknego dzieła byli pp.: dyrektor Zakładu Pensyjnego Józef Zawadowski i dyr. „Własnej Strzechy" p. Piotr Nowakowski. Budowa pozostaje pod kierunkiem architekta p. inż. Weissa.

Eksport węgla drzewnego do Czechosłowacji. Producenci węgla drzewnego w Czechach zwrócili się ostatnio do swego ministerjum z żądaniem wprowadzenia w Czechach cła ochronnego albo wyznaczenia kontyngentów importowych. Powodem tego jest zwiększający się ostatnio import węgla drzewnego z Polski. Roczna konsumcja węgla drzewnego retortowego wynosi od 600 do 700 wagonów. W pierwszym półroczu Czechosłowacja importowała z Polski 104 wagony węgla drzewnego przeważnie retortowego. Przemysłowcy cze-

Notowania dewiz z dnia 23. października 1928 r.

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w zł	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa . .	8	—	100 zł	—	57.94	47.35	43.25	11.25	—	378.35	58.20	79.83
Poznań . . .	8	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk . . .	6	173,52	100 Gd. gld.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Berlin	7	212,34	100 R. M.	—	122.984	—	20.355	23.83	609.75	—	123 82	169.15
Belgja	4	123,94	100 belg.	—	—	58.27	34.887	13.90	356.75	—	72.22	98.63
Bukareszt . .	6	172,—	100 l.	—	—	2.524	802	0.61	15.40	—	3.14	4.27
Budapeszt . .	6	155,90	100 pengo	—	—	73.05	27.835	17.50	—	—	90.59	123.73
Holandja . . .	4½	358,31	100 gld. hol.	357.50	—	168.07	12.09.81	40.09	1025.75	—	203.35	284.50
Kopenhaga . .	5	238,88	100 k. d.	—	—	111.78	18.19	26.66	682.75	—	138.52	189.30
Londyn . . .	4½	43,38	1 funt szterl.	43.24	25 00	20.333	—	4.85	124.18	—	25.20	34.42
Nowy York . .	5	8,9141	1 dolar	8.90	—	4.19.30	4.85.—	—	25.58	—	5.19.67	709.55
Paryż	3½	172,—	100 fr. franc.	34 84	—	16.375	124.08	3.90	—	—	20.29	27.71
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26.42	—	12.428	163.68	2.96	—	—	15.31	21 02
Rzym	5½	172,—	100 l.	46.71	—	21.965	92.59	5.24	134.25	—	27.21	37.190
Szwajcarja . .	3½	172,—	100 fr. szwajc.	171.57	—	80.67	25.205	19.24	492 00	—	—	136.50
Sztokholm . .	4½	238,88	100 k. szw.	238.30	—	112.04	18.142	26.73	684.—	—	138.77	189.60
Wiedeń . . .	6½	125,43	100 szyling.	125.34	—	58.965	34.50	14.07	—	—	73.05	—

scy wysuwają argumenty że Polska ustanowiła u siebie cło ochronne w wysokości zł 2 60.

Angielski rynek dyktowy. Na rynku angielskim, pochłaniającym największe ilości dykt, panuje bez przerwy niezmiernie pomyślna konjunktura. Przywóz dykt wynosił w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy 1926 r. — 174 milj. stóp kwadrat., w r. 1927 — 187,7 milj. stóp kwadrat., wreszcie w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy 1928 r. przywóz osiągnął 239,9 milj. stóp kwadrat. o pokaźnej wartości 1.507.909 funt. szt. Jak z tego widać pojemność rynku dyktowego angielskiego jest bardzo znaczna i stale wzrasta.

RÓŻNE.

SPRAWĘ BANKU EKSPORTOWEGO

porusza w „Głosie Prawdy" p. Zb. Wojniakiewicz, stwierdzając, że brak takiego banku daje się w Polsce coraz dotkliwiej odczuwać. Jednak nasze sfery przemysłowe, eksportujące swe wyroby, jak również sfery handlowe zainteresowane w eksporcie nie okazują dotychczas należytego zainteresowania w sprawie utworzenia Banku Eksportowego, a przecież to leży przedewszystkiem w ich interesie. Nasze sfery finansowe powinny zainteresować się bliżej tą sprawą, gdyż bank taki ma ogromne szanse rozwoju i może być korzystnem źródłem lokowania kapitału. W kapitale zakładowym Banku pożądany byłby udział naszych większych banków handlowych i przemysłowych. Zagraiczne oddziały tych banków mogłyby być pierwszemi korespondentami Banku, względnie jego przedstawicielami zagranicą. Kapitał zakładowy banku możnaby określić na 20 miljonów zł. W tem np. 7 miljonów zarezerwowanych dla sfer przemysłowych i handlowych, 5 miljonów dla banków 3 miljony dla kapitalistów i 5 miljonów dla państwa. Działalność banku polegałaby przedewszystkiem na skupie i inkasie weksli eksporterów, dyskoncie weksli zagranicznych, udzielanie kredytu krótko i dłużej terminowego na frachty i pod warranty, udzielanie zaliczek na efekty operacyj handlowych itp. Kwestja ubezpieczenia kredytu eksportowego mogłaby znaleźć rozwiązanie przez utworzenie specjalnej jednostki finansowej, poświęconej temu zadaniu.

KALENDARZ TERMINOWY
SPRZEDAŻY DREWNA ZARZĄDÓW LEŚNYCH,
ogłaszających swe sprzedaże w Rynku Drzewnym.

S. = Submisja
L. = Licytacja
W. = Z wolnej ręki

Termin dnia	Termin godz.	Miejscowość (lokal sprzedaży)	w. = Województwo d. = Dyrekcja Lasów Państw.	Rodzaj drewna	klasa	Dłużyce sztuk	Dłużyce m3	Kopalniaki i inne użytkowe m3	Kopalniaki i inne użytkowe mp.	Drewno opałowe mp.	Bliższe szczeg. W R. D. Nr.	Bliższe szczeg. ogłoszenie Nr.	Rodz. sprz.	Uwagi
29. X. 28.	10⁰⁰	Mag. m. Ostrowia Mazowieck. (kancelarja)	w. - białost.				1000,—				118	1302	S	
	12⁰⁰	I. Okr. Szef. Budown. Warszawa (kancelarja)	w. - warsz.								119	1311	S	na prawo oczyszczenia z zarośli i drzew terenu poligonu artyleryjskiego
	14³⁰	Nadleśn. Konradów (kancelarja)	w. - pozn.	brzoza		2087	1830,—							
				świerk		297	400,—							
				jodła		56	70,—							
				sosna				200,—			114	1275	S	
30. X. 28.	11⁰⁰	P. N. Kartuzy (kancelarja)	d. - toruńska	buk	I-III		43,57							
				sosna	II-III		94,09							
				świerk	II-IV		183,23		317,16					
				brzoza	I-II				110—		119	1308	S	
	12⁰⁰	D. L. P. Radom (kanc. Nadl. w Matczu)	d. - radom								119	1310	S	na 143,98 m3 dębow. materj. tartych
	12⁰⁰	P. N. Promno (kancelarja)	d. - pozn.	sosna				3657,88			117	1301	S	w tem † 969,27 m3
	12⁰⁰	Mag. m. Ostrowia Mazowieck. (kancelarja)	w. - białost.				1000,—				118	1302	L	
	13⁰⁰	P. N. Osiek (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	519	362,94	4740,87	954,30		119	1317	S	i 230 szt. drągów o masie 11,70 m3
31. X. 28.	12⁰⁰	D. L. P. Radom (kancelarja)	d. - radom	sosna			2146,99				119	1309	S	
2. XI. 28.	11⁰⁰	P. N. Leszyce (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	861	636,39	57,24			119	1316	S	
		P. N. Cierpiszewo (kancelarja)	d.- bydgoska								114	1277	S	na chróst
		D. L. P. w Wilnie (kancelarja)	d. - wilno	świerk					40000		116	1287	S	
		D. L. P. w Wilnie (kancelarja)	d. - wilno	sosna				10000			116	1288	S	

Redaktor odpowiedzialny za dział Rynku Budowlanego inż. Marjan Andrzejewski, za dział Rynku Drzewnego, ogłoszeń i administrację wydawnictwa Edmund Bartz.



Dnia 9-go października br. zmarł

śp.

Franciszek Świgoń

leśniczy z Daków Mokrych,

długoletni i gorliwy członek Związku Zaw. Leśników, z koła lokalnego „Puszczykowo‘.

Niechaj las polski, dla którego pracował, szumi Mu pieśń do wiecznego spoczynku.

Zarząd Oddziału
Poznańskiego Związku Zaw. Leśn. w Rz. Pol.

Województwo Pomorskie 1331

Państwowe Nadleśnictwo Jamy

poczta Mokre koło Grudziądza.

W dniu 12. listopada 1928 r. o godzinie 11-tej odbędzie się w lokalu Strzelnicy w Chełmnie **publiczna licytacja** na następujące zręby wiklinowe do cięć wiosennych w rewirze Ostrów Panieński (Panieńska Kępa) koło Chełmna:

Los 1. Zrąb nr. 5, — 3 ha. 3 letn. wikliny.
Los 2. Zrąb nr. 6, — 5,57 ha. 3 letn. wikliny.
Los 3. Zrąb nr. 9, — 4,86 ha. 3 letn. wikliny.
Los 4. Zrąb nr. 3, — 1 ha. 1 rocznej wikliny.

Zatwierdzenie licytacji zastrzega się Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Wycinanie wikliny winno być ukończone w terminie do 1 3. 1929 r. a wywóz do dnia 1. 4. 1929 r.

Należytość winna być zapłacona do Kasy Nadleśnictwa w Jamach najpóźniej do dni 14 od daty zawiadomienia nabywcy przez nadleśnictwo o zatwierdzeniu licytacji.

20% zaofiarowanej sumy należy wpłacić bezwłocznie po przyjęciu nadaży w dniu licytacji jako gwarancja dotrzymania warunków kupna, a zwróci się takową dopiero po należytem uprzątnięciu zrębów.

Za jakość i wielkość wydzierżawionego obszaru Nadleśnictwo nie odpowiada.

Szczegółowe warunki ogłosi się na miejscu przed rozpoczęciem przetargu.

Nadleśnictwo.

STEFAN PEŁCZYŃSKI

Hurtownia Materjałów Budowlanych

Telefon 5605 **POZNAŃ** Dworzec towarowy

Hurtownie poleca: Detalicznie

Cement
Wapno
Gips 1225
Trzcinę sufitową
Cegłę wszelkich rodzaji
Materjały do krycia dachów
Szklane cegły, dachówki i płyty
Rury kamionkowe i koryta
Kafle do piecy
Płytki ścienne i posadzkowe
Marmur do teraco
Szamoty zagraniczne
Ceresit
Papa falcowa (Falzbrupappe)
Siatki rabicowe i cegłowe
Gwoździe budowlane
Tynk fasadowy „Terrabona“

Poważne przedsiębiorstwo przemysłu drzewnego do nowo tworzącego oddziału wyrobu parkietów poszukuje **natychmiast dzielnego**

wykwalifikowanego majstra,

który jest dokładnie obeznany z wyrobem parkietów umie oddział ten wzorowo urządzić i poprowadzić. Oferty z odpisami świadectw fotografją i podaniem warunków przy wolnem mieszkaniu opale i świetle do Administracji Rynku Drzewnego pod Nr. **1332.**

FACHOWCA DRZEWNEGO

rutynowanego z długoletnią praktyką tartaczną do prowadzenia składnicy materjałów tartych w Poznaniu **poszukuje** zaraz Referat Powszechnej Wystawy Kraj. Poznań, Grunwaldzka 22. Do podań należy złożyć szczegółowy życiorys bez przerw i podać referencje. 1330

Materjał stolarski,

budowlany,

kupuję i sprzedaje

Ignacy Konieczny

Poznań Tama Garb. 4/5.
Skład drzewa. 858

„POLSKA AGENCJA DRZEWNA GUSTAF THUNBERG“

WARSZAWA / Krak. Przedmieście 15.

Adres telegr.: „WOODEXPORT“ / Telef. Dyr. 19-81, Biuro 19-82.

Sprzedaje jako agent tarty i okrągły materjał bezpośrednio od producenta do importera,

Posiada podagentury zagranicą we wszystkich większych środowiskach przemysłu drzewnego,

Wyłączne zastępstwo „Związku Eksporterów Drewnych“ w Warszawie,

Wykonywuje projekty na budowę nowych i przebudowę starych tartaków,

Sprowadza po cenach oryginalnych maszyny, piły, toczki szmerglowe etc. dla przemysłu tartacznego,

Współdziała w finansow. interesów drzewnych,

Udziela technicznych informacji w zakresie przemysłu drzewnego.

Do korespondencji i odwiedzin zapraszamy! 1033

UNIA TOW. AKC.

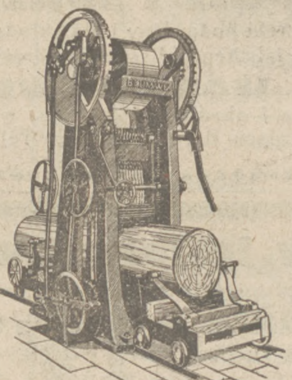
Zjednoczone Fabryki Maszyn

oddz. **C. BLUMWE i SYN**

BYDGOSZCZ

✦

Prospekty i kosztorysy bezpłatnie
Na żądanie wizyty inżynierów!



TRAKI

SPŁATY DŁUGOTERMINOWE.

Najnowszej konstrukcji
Najwyższej wydajności
Do 100 m^3 dziennie

WSZELKIE MASZYNY DO OBRÓBKI DRZEWA

275

1218 **JAN DOMERACKI, budowniczy**

Telefon nr. 16-67 **POZNAŃ** Wały Jagieły 4/6

Tartak parowy w Sierakowie. pow. Międzychód

Poleca: materjał tarty, kantówkę, deski podłogowe itd.
Kupuje: drzewo okrągłe do tarcia.

ORYGINALNY

„S-T-A-N-D-A-R-D"

„OCHRONA KOTŁÓW"

dla tartaków

zwalcza kamień kotłowy
i zapobiega dalszym osadom

mamy na składzie po cenach fabrycznych

SKŁADNICA NARZĘDZI

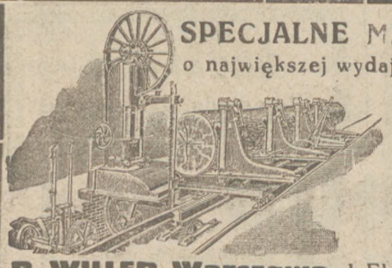
Rynku Drzewnego, Poznań - Wielkie Garbary 20 Telefonu nr. 1820

Poszukujemy deski sosnowe

20 mm z środka i czubka, czyste i zdrowe, nieobrzynane. Łask. oferty franko wagon Rogoźno Wlkp. prosimy skierować pod adres

EMIL WOLTMANN & Ska

Fabryka Mebli, Rogoźno. 1327



SPECJALNE MASZYNY TARTACZNE
o największej wydajności i oszczędn. w trocinie

LOUIS BRENTA

Haren les Bruxelles
754 **Belgja**

wszelkie informacje udziela
R. WILLER, Warszawa ul. Elsterska 11 (b. Al. Poniatow.)
lub **Dr. Ing. Schmidt & Co. Gdańsk,** Gr. Wohlwebergasse 14.
Ceny przystępne — Warunki dogodne — Porada techn. bezpłatnie.

J. ZIEMSKI i H. ZÜHLKE

Ul. Piotra Skargi 10 **BYDGOSZCZ** Telefon Nr. 1316

TARTAK PAROWY MAKSYMILJANOWO

poleca **wszelkie gatunki materjałów stolarskich, budowlanych, belki i kantówkę** po cenach bezkonkurencyjnych. 1242

ŻEGLARZ POLSKI

TYGODNIK

poświęcony sprawom żeglugi morskiej i rzecznej ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb i zadań

ŻEGLUGI POLSKIEJ

Siódmy rok istnienia! **Siódmy rok istnienia!**

Podróże morskie i sport wodny. Kronika portowa.



Kronika światowa żeglugi i budowy okrętów.

Prenumerata „Żeglarza Polskiego" wynosi rocznie **12** zł. półroczn. **6** zł.; kwartaln. **3** zł., łącznie z miesięcznikiem „Morze", ilustrowanym organem Ligi Morskiej i Rzecznej, **20** zł. rocznie, **10** zł. półrocznie, **5** zł. kwartalnie.

Adr. Red. i Admin.: Tczew, ul. Strzelecka, 5. - Konto P. K. O. 170044.

Okazowe numery na żądanie. 7

Almanach Żeglarza Polskiego 1927-28.

bogato ilustrowana książka podręczna

Cena 4,- zł., dla prenum. rocznych **2,50 zł.**

Drzewostany i okrąglaki sosn. i bukowe

głównie jednakże sosnowe kupuje stale

ARTHUR AREND, tartak parowy Bydgoszcz, Błonia 5

1197 Telefon 1359

HURTOWNIA i EKSPORT DRZEWA

Konrad Barczyński i S-ka

Tel. 18-74 POZNAŃ, ul. Jakóba Wujka 9 Tel. 18-74

668 Adres telegr. „Drewnopol" kupuje

drzewo okrągłe i tarte, oraz całe **drzewostany**

POTRZEBNE ZARAZ

kilka wagonów suchej, tartej dębiny

w pełnych klocach, 23, 30, 35, i 40 mm grubej.

Wojciech Paetz — Skład drzewa **Poznań,**

731 Przemysłowa 28b.

Czcionkami Drukarni Rynku Drzewnego T. z o. p. Poznań ulica Wielkie Garbary nr. 20.